

Łukasz Szymański

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-0921-0421

KONSERWATYŚCI WSCHODNIOGALICYJSCY WOBEC ZMIAN PRAWA WYBORCZEGO DO AUSTRIACKIEJ RADY PAŃSTWA (1893–1906)

Wiek XIX był okresem, kiedy uprzemysłowienie i rozwój procesów urbanizacyjnych jednoznacznie przeobraziły społeczeństwa Europy. Za sprawą nowych technologii, szybszej komunikacji i powszechnego szkolnictwa powstał solidny grunt dla przeobrażeń społecznych i politycznych. Rozwój prasy pozwolił łatwiej wymieniać myśli i głosić idee, które propagowały partycypację coraz szerszych warstw społecznych w życiu politycznym państw europejskich. Proces ten nie ominął również monarchii austro-węgierskiej. Niniejszy szkic ma na celu zarysowanie stosunku konserwatystów wschodniogalicyjskich (podolaków) do upowszechnienia prawa wyborczego w Przedlitawii. Zakres przedmiotowy artykułu został jednak ograniczony do dyskusji nad przemianami prawa wyborczego do Rady Państwa na przełomie XIX i XX w. Należy bowiem rozróżnić kwestię wyłaniania składu parlamentu ogólnokrajowego od wyborów do sejmów krajowych, np. do Sejmu Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim, do którego wybory były kurialne, a zmiana prawa wprowadzona w lutym 1914 r. ze względu na wybuch wojny ostatecznie nie weszła w życie¹.

Do zmian krytycznie odnosiły się środowiska konserwatywne. Na galicyjskiej arenie politycznej w interesującym nas okresie można była wyróżnić konserwatystów krakowskich zwanych *stańczykami*, a także konserwatystów wschodniogalicyjskich, nazywanych *podolakami* czy też *szlachtą podolską*. Niniejszy szkic poświęcony jest konserwatystom wschodniogalicyjskim i ich poglądom na zmianę prawa wyborczego na przełomie XIX i XX w.

Podolacy, co było charakterystyczne dla ówczesnej sceny politycznej, nie stworzyli ugrupowania politycznego we współczesnym rozumieniu tego słowa. Związali pod koniec lat 60. XIX w. stronnictwo osób powiązanych więzami rodzinnymi

¹ S. Grodziski, *Sejm Krajowy galicyjski*, t. I, Kraków 2018, s. 91.

i towarzyskimi, które dodatkowo łączyły pochodzenie ziemiańskie, status materialny oraz fakt urodzenia i posiadania majątków na terenie wschodnich powiatów Galicji². Podolacy zajmowali eksponowane stanowiska w monarchii habsburskiej, zasiadali w parlamencie w Wiedniu, jak i w Sejmie Krajowym we Lwowie.

10 października 1893 r. prezes rady ministrów, hr. Eduard von Taffe, przedstawił projekt zmiany ordynacji wyborczej, na podstawie którego z ogólnej liczby 353 mandatów poselskich 247 miało być wyłonionych w wyborach powszechnych. Po uchwaleniu reformy liczba osób o czynnym prawie wyborczym miała wzrosnąć z 1 mln 770 tys. do około 4 mln³. Podczas debaty w Izbie Posłów Apolinary Jaworski⁴, podolak, wyraził obawę, że rządowy projekt stanowi pierwszy krok ku wprowadzeniu wyborów powszechnych, które w Austrii w jego opinii są niemożliwe do przeprowadzenia. Choć Koło Polskie nie przekreślało możliwości rozmów na temat rozszerzenia prawa wyborczego, to przedłożenie rządowe było dla niego nie do przyjęcia ze względu na interes państwa, jak również narodowe interesy, a także z powodu autonomicznego programu Koła⁵.

Projekt reformy wyborczej przedłożono do Rady Państwa bez konsultacji z politykami reprezentującymi ugrupowania wspierające rząd. Zaskoczenie było całkowite. Przeciwno projektowi zawiązała się koalicja prawicowych ugrupowań, w skład której wchodził niemieccy konserwatyści, tzw. starzy liberałowie i Koło Polskie. Prezesem Koła był wówczas Jaworski, który w opinii J. Buszki miał

² Zob. szerzej: Ł. Szymański, *Stanisław Starzyński o przemianach ustrojowych w Polsce w latach 1918–1935*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prawo” 2020, nr 28, s. 272–273.

³ W. Łazuga, „Rządy polskie” w Austrii. Gabinet Kazimierza hr. Badeniego 1895–1897, Poznań 1991, s. 131. J. Buszko natomiast napisał, że krąg wyborców w wyniku zmian miał się zwiększyć z 1,7 mln do 2,2 mln. Por. J. Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996, s. 24. Projekt przedstawiony przez rząd Taffego nie zmieniał liczby deputowanych, lecz rozszerzał znacznie prawo czynne wyborców z kurii miejskiej i wiejskiej. Prawo głosu miały otrzymać osoby, które wykazały się zasługami wojennymi, a także ci obywatele, którzy mieli odpowiednie wykształcenie i jednocześnie zamieszkiwali w okręgu wyborczym co najmniej 6 miesięcy albo opłacali podatek bezpośredni, albo trudnili się stałym zajęciem w określonym zawodzie. S. Starzyński, *Reichsrats-Wahlordnung*, Wien 1896, s. 17.

⁴ Apolinary Jaworski (1825–1904) – ur. we Lwowie, syn Teodora i Józefy z Jaworskich. Ukończył studia prawnicze we Lwowie i Wiedniu. W czasie powstania styczniowego zaangażował się w organizację „białych”, przez co w 1864 r. był więziony przez władze austriackie. Po uwolnieniu rozpoczął karierę polityczną, początkowo jako członek Rady Powiatowej w Złoczowie, następnie w 1870 r. z tegoż okręgu został wybrany posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie. W Kole Polskim zajmował początkowo stanowisko wiceprezesa, a następnie – po śmierci Kazimierza Grocholskiego – prezesa. Był nim aż do śmierci, z krótką przerwą w latach 1893–1895, kiedy to w rządzie Alfreda Windischgrætza oraz Ericha Kiemansegga powierzono mu tekę ministra ds. Galicji. J. Buszko, *Jaworski Apolinary Jakub*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XI, red. W. Konopczyński, Wrocław 1965, s. 104; „Czas” 1904, nr 245; „Kurier Lwowski” 1904, nr 296–297, 299.

⁵ *Stenographische Protokolle des Abgeordnetenhauses*, 237. Sitzung der XI. Session am 23. Oktober 1893, S. 11358.

istotny wpływ na powstanie porozumienia „konserwatywno-klerykalnych ugrupowań polskich, czeskich i austriackich”⁶ zawiązanego przeciwko reformie. Już podczas pierwszego czytania rządowego projektu określił go jako „mixtum compositum z biurokracyzmu i socjalizmu”. Uważał bowiem, że w kraju o charakterze wielonarodowościowym, jakim była ówczesna Austria, zmiana prawa wyborczego w kierunku powszechnego prawa wyborczego przyczyni się do naruszenia praw takich narodów, jak np. polski, gdyż zaburzy dotychczasową równowagę pomiędzy krajami koronnymi a centralną władzą Wiednia. W miejsce bowiem opartej na kuriach, a przez to uporządkowanej z góry sceny politycznej pojawiłaby się sytuacja, w której przewagę może zdobyć jedna grupa narodowościowa nad drugą z tego tylko powodu, że dysponuje większą liczbą głosów: „Nie zadowolnia ona nawet zwolenników powszechnego głosowania – podnosił w swoim przemówieniu Prezes Jaworski – którzy ją uważają za rzecz mającą zbyt mało żywotności, a skoro wejdzie w życie, zaraz przystąpią do jej obalenia. W zasadzie powszechnego prawa wyborczego, które jednak nie należy identyfikować z zasadą przedłożenia rządowego, jest logika i konsekwencja. Ta zasada, przeprowadzona w państwach o jednolitej ludności, nie da się zastosować w Austrii, która jest tylko pojęciem państwowym, nie zaś narodowym. Austria istnieje jako ostoja narodowości, ostoja równouprawnienia i ostoja autonomii krajów. To jest Austrii racją bytu. Sztandar autonomii krajów będziemy zawsze wysoko trzymali, będziemy go ochraniać przed wszelkimi możliwymi niebezpieczeństwami. Dla autonomii krajów byłoby zaś zaprowadzenie powszechnego prawa wyborczego śmiertelnym ciosem, torowałoby ono drogę stworzenia skostniałej, całości i części państwa niszczącej władzy centralistycznej”⁷.

Polscy konserwatyści byli zgodni w sprzeciwie wobec reformy. Związany z konserwatystami krakowskimi Jan Stadnicki porównywał powszechne prawo wyborcze do elekcji *viritim*, której skutkiem był „prędki zanik wpływu senatu, nawet wpływu króla, anarchia a po dwóch stuleciach upadek państwa”⁸. Premier nie zdołał pozyskać większości dla reformy. W wyniku odniesionej porażki w październiku 1893 r. hr. Taffe po 14 latach sprawowania urzędu podał się do dymisji⁹.

Przesilenie rządowe nie spowodowało, że kwestia reforma wyborczej przestała istnieć. Dwa lata później, 30 września 1895 r., Kazimierz Badeni został powołany na stanowisko Prezesa Rady Ministrów. Był to polityk wywodzący się ze szlachty podolskiej, który reprezentował jednak orientację polityczną konserwatystów krakowskich – stańczyków¹⁰. Na wniosek premiera tekę Ministra

⁶ J. Buszko, *Jaworski Apolinary...*, s. 104.

⁷ „Czas” 1893, nr 244.

⁸ *Ibidem*.

⁹ „Kurjer Lwowski” 1893, nr 300.

¹⁰ J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 178.

Skarbu objął związany z podolakami Leon Biliński, a Ministerstwo dla Galicji – Edward Rittner. Jednocześnie funkcję Ministra Spraw Zagranicznych, wspólną dla obu części dualistycznej monarchii, sprawował Agenor Gołuchowski jr.¹¹

Jak twierdzi Buszko, nominacja Badeniego była konsekwencją bezradności polityków austriackich wobec narastających i coraz bardziej skomplikowanych zagadnień społeczno-politycznych, a bardziej narodowościowych, będących największym problemem wielonarodowego państwa. W przeświadczeniu elit austriackich pojawił się polityk, który był skuteczny, a przez to zdolny do podźwignięcia kraju z upadku¹².

22 października 1895 r. Badeni wygłosił w Izbie Posłów swoje *exposé*, w którym zapowiedział m.in. prace nad rozwiązaniem tzw. kwestii czeskiej oraz reformą prawa wyborczego¹³. Premier uzyskał wielki kredyt zaufania. Prezes Koła Polskiego, Filip Zaleski¹⁴, podolak, oświadczył, że Koło będzie „popierać rząd chętnie i lojalnie”. Deklarowane poparcie nie wynikało z tej tylko racji, że na czele rządu stał Polak, lecz wynikało z faktu, że już uprzednio Badeni dał się poznać jako człowiek czynu, który jednocześnie nie wystąpi przeciwko przestrzegany przez posłów polskich zasadom politycznym. Natomiast projekt reformy wyborczej miałby być oceniany przez wzgląd na sprawiedliwość, a także na dobro państwa i spokój społeczny¹⁵.

Projekt reformy wyborczej Badeni powierzył Rittnerowi, który prace zakończył już jesienią 1895 r., zanim otrzymał nominację na ministra ds. Galicji. Oficjalnie został jednak przedstawiony w Izbie Posłów dopiero 15 lutego 1896 r. Zakładał wprowadzenie piątej kurii w wyborach do Rady Państwa. Kuria, na którą miały przypadać 72 mandaty, oparta miała być na zasadzie powszechnego prawa wyborczego¹⁶.

Konserwatyści podolscy sceptycznie odnosili się do zmian zaproponowanych przez Rittnera. Przyczyna ich sprzeciwu uzasadniona była możliwością utraty wpływu na kształt politycznej i społecznej reprezentacji Galicji w Radzie Państwa.

¹¹ W. Łazuga, „*Rządy polskie*”..., s. 35–36.

¹² J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 177. Franciszek Józef I miał podobno prosić Boga, żeby Badeni był „długoletnim i ostatnim jego premierem”. M. Rosco-Bogdanowicz, *Wspomnienia*, t. II, Kraków 1959, s. 70.

¹³ *Stenographische Protokolle des Abgeordnetenhauses des Reichsrates*, 420. Sitzung der XI. Session am 22. Oktober 1895, S. 21019.

¹⁴ Filip Zaleski (1836–1911) – namiestnik Galicji w latach 1883–1888. Od 1888 do 1893 r. był ministrem ds. Galicji w rządzie Taffego. Od 1891 do 1907 r. piastował mandat do Sejmu Krajowego. W latach 1889–1896 był posłem do austriackiej Izby Posłów, a od marca 1894 r. do października 1896 r. – prezesem Koła Polskiego. Od 1897 r. był dożywotnim członkiem Izby Panów. „*Kurjer Lwowski*” 1911, nr 432; „*Czas*” 1911, nr 430 i 431; S. Kieniewicz, *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993, s. 325; A. Górski, *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013, s. 305–310.

¹⁵ „*Czas*” 1895, nr 248.

¹⁶ W. Łazuga, „*Rządy polskie*”..., s. 132–133.

Szczególnie martwiła groźba powiększenia się liczby posłów narodowości ukraińskiej, co mogło się przyczynić do osłabienia pozycji polskich deputowanych w parlamencie, a tym samym do utraty wpływu na bieg spraw ogólnopństwowych. Jednak obok tych przesłanek podolacy wyrażali argumenty przeciwko zmianom nie tylko oparte na względach pragmatycznych, odnoszących się do doraźnych kwestii, ale odwoływali się także do racji o charakterze ideologicznym.

W trakcie debaty nad projektem, która odbyła się wiosną 1896 r., wziął udział jeden z podolaków, hr. Wojciech Dzieduszycki¹⁷. Rozpoczynając przemówienie, wyraził zdziwienie, że „stoiśmy obecnie przed hasłem, że powszechne równe prawo głosowania jest przyrodzonym, świętem prawem człowieka”. Dalej „Ateńczyk z Jezupola” mówił: „kwestyi praw politycznych nie da się rozwiązać twierdzeniem, że wszyscy ludzie są równi. Żadne w ogóle prawo nie opiera się na mylnym przypuszczeniu, jakoby wszyscy ludzie byli równi w istocie. (...) W zasadzie wedle idealnej teorii ma każdy człowiek w społeczeństwie prawo do tych czynności, które najlepiej wykonać potrafi. Dlatego to by też Izba lekarska wyglądała bardzo dziwacznie, gdyby się składała z wybrańców powszechnego głosowania. Oczywiście chwalcy szalbierzy i szalbierskich lekarstw odnieśliby zwycięstwo nad naukowo wykształconymi lekarzami”.

Według Dzieduszyckiego stan idealny, stan idealnej równości, nie jest dostępny w świecie empirycznym opartym na „ustawach, usiłujących urzeczywistnić ten ideał, o ile to w danych okolicznościach być może, na ustawach, mających na celu także wspomoczenie dobra całej Rzeczypospolitej i całego rodzaju ludzkiego, jakie osiągnąć można. Przeto także i ustawy, dotyczące się prawa wyborczego, nie mogą nigdy ideału urzeczywistnić”¹⁸.

Wynika z tego jasno, że Dzieduszycki odrzucił powszechne prawo wyborcze jako niespójną i odbiegającą od rzeczywistości konstrukcję myślową. Jego krytyka ma charakter substancjalny: powszechne prawo wyborcze należy odrzucić,

¹⁷ Wojciech Dzieduszycki (1848–1909) – polityk konserwatywny. Oryginał, ekscentryk, faccjonista, był synem Władysława i Antoniny z Mazarakich. W 1866 r. rozpoczął naukę w wiedeńskim Theresianum. Następnie studiował prawo i filozofię w Uniwersytecie w Wiedniu. Habilitował się w 1894 r., a w 1896 r. objął we Lwowie katedrę filozofii i estetyki. W latach 1900–1904 oraz 1907–1909 był wiceprezesem Koła Polskiego, a w 1904–1906, po śmierci Jaworskiego, został jego prezesem. Zrezygnował z tej funkcji, by wiosną 1906 r. objąć stanowisko ministra ds. Galicji. Urząd ten pełnił do listopada 1907 r. S. Kieniewicz, *Dzieduszycki Wojciech*, PSB t. VI, s. 126–128; „Kurjer Stanisławowski” 1909, nr 1229, s. 1; B. Szarlitt, *O panu „Wojtku” Dzieduszyckim. Wspomnienia osobiste B. Szarlitta*, „Naokoło Świata” 1926, nr 32, s. 161–166; K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. I, Kraków 1957, s. 225–229; M. Jaskólski, *Ateńczyk z Jezupola* [w:] *Idee – państwo – prawo*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1991, z. 28, s. 162; K.K. Daszyk, *Osobliwy Podolak. W kręgu myśli historiozoficznej i społeczno-politycznej Wojciecha hr. Dzieduszyckiego*, Kraków 1993, s. 9 *passim*; T. Jakubec, *Wojciech Dzieduszycki. Pisarz. Estetyk. Filozof*, Kraków 2009, s. 16–22; W. Bernacki, *Wstęp* [w:] W. Dzieduszycki, *Dokąd nam iść wypada? Mesjanizm polski a prawda dziejów*, Kraków 2012, s. VII–VIII.

¹⁸ Zob. przedruk mowy W. Dzieduszyckiego w: „Gazeta Narodowa” 1896, nr 122 i 123.

gdyż z definicji jest to pomysł ułomny. Oparty jest na błędnym założeniu, że ludzie są równi, jednakowo powołani do partycypacji we władzy i w wystarczającym stopniu zdolni ją sprawować, gdy tymczasem nie jest to prawdą, co Dzieduszycki próbował udowodnić w dalszej części swego przemówienia, mówiąc: „dojrzelismy zatem do chwili, w której należy dać prawo udziału w Radzie, większej liczbie współobywateli, wszystkim współobywatelom pełnoletnim płci męskiej; ale nie dojrzeli do ustanowienia zupełnej demokracji – a właściwie nie demokracji, tylko panowania mniej wykształconych nad bardziej wykształconymi. To panowanie mniej wykształconych na bardziej wykształconymi nazywa się powszechnem, równem, bezpośrednim prawem wyborczem – i jest to rzecz z gruntu błędna”¹⁹.

Również w swej innej pracy *Przesilenie parlamentaryzmu* z 1900 r. dał wyraz swym antydemokratycznym poglądom. Życie polityczne w państwie o ustroju demokratycznym przesiąknięte jest zepsuciem i hipokryzją, co prowadzi społeczeństwo do zniechęcenia i stronienia od udziału w życiu publicznym. „Wybory – pisze Dzieduszycki – odbywają się pod naciskiem rządu, albo pod terroryzmem demagogów, przyrzekających tłumom to, czego dotrzymać nie mogą, a nawet nie myślą: w jednym i drugim wypadku przekupstwo naiwnie jawne albo misternie ukryte, rozstrzyga o głosowaniu, a coraz częstsze bywa zjawisko, że najświatlejsi stronią od wyborów, ponieważ wiedzą, że w nich swoim nie zaważą głosem, że nawet większość spokojnej ludności nie przystępuje do głosowania, mniemając, iż lepiej zajmować się pracą powszednią, niż tracić czas na politykowanie”²⁰.

Hipokryzję parlamentaryzmu Dzieduszycki dostrzegał w tym, że w intencjach osób, które narzuciły ten system, przyjęty model reprezentacji doprowadzi do stanu, w którym „każde społeczeństwo cywilizowane będzie powołane do tego, aby było budowniczym własnej pomyślności i że społeczeństwa podołają temu zadaniu”²¹. Jednak – jak pokazało doświadczenie – przekazanie szerokich kompetencji przedstawicielom narodu nie tylko nie zlikwidowało czy nie zmniejszyło niedostatków systemu absolutnego, ale nawet spotęgowało to, co uważano w nim za najgorsze. Dzieduszycki napisał: „Coraz większe ciężary spadają na barki najuboższych nieraz warstw ludności a zręczni spekulanci korzystają tylko z rozrzutności publicznej, aby gromadzić monstrualnie wielkie majątki. Okazało się dalej, że parlament bywa częstokroć najdzielniejszym sprawcą najnieznośniejszego ucisku. (...) Bywa gotów do ucisku najbezwzględniejszego jakiegś narodości, do zakłócenia pokoju religijnego mniejszości, albo nawet większości wyborców; zasłaniając pustemi frazesami o sprawiedliwości gwałt każdy”²².

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ W. Dzieduszycki, *Przesilenie parlamentaryzmu*, Lwów 1900, s. 9.

²¹ *Ibidem*, s. 7.

²² *Ibidem*, s. 12.

W *Przesileniu parlamentaryzmu* Dzieduszycki poruszał również zagadnienie powszechnego prawa wyborczego. Autor ten zwracał uwagę, że w austriackim życiu politycznym dostrzegalne są postulaty powołania parlamentu „wybranego wyłącznie przez powszechne, równe, bezpośrednie głosowanie – tak jak we Francji”²³. Polityk ten był jednak pełen obaw przed zaistnieniem takiego stanu rzeczy. Pisał, że „stałoby się państwo w czasie pierwszych wyborów za pomocą powszechnego głosowania widownią zaburzeń o wprost rewolucyjnym charakterze”²⁴. Uważał, że w ten sposób wyłoniony parlament byłby zdominowany przez Słowian w najczęstszym przypadku ulegających wpływom przywódców ludowych. Przeciwno tym ugrupowaniom niechybnie wystąpiliby radykalni Niemcy, „którzyby się oczywiście od razu obstrukcyjnej chwycili broni, a zamieszanie w państwie wzrastałby jeszcze, groziłby wybuchem wojny domowej”²⁵.

Posiedzenie Koła Polskiego, które odbyło się 21 lutego 1896 r., upłynęło na debacie nad reformą wyborczą i wykazało różnice zdań pośród posłów. Jaworski sprzeciwił się projektowi Badeniemu jako torującemu drogę zasadzie powszechności prawa wyborczego. Opowiadał się za podtrzymaniem stanowiska Koła z lutego 1895 r., kiedy to wprowadzenie piątej kurii wyborczej wiązało się z mniejszą liczbą mandatów (od 23 do 27) niż propozycje Badeniego. Dzieduszycki stwierdził, że tendencje powszechności prawa wyborczego są nie do powstrzymania. Z kolei Włodzimierz Kozłowski²⁶ opowiedział się za kuriami robotniczymi i obniżeniem cenzusu. Natomiast A. Potocki sformułował nierealny wniosek o przywrócenie procedury sprzed 1873 r., kiedy skład Izby Posłów był wyłaniany przez sejmy krajowe.

Ostatecznie na wniosek Adama Jędrzejowicza Koło Polskie przyjęło uchwałę, że projekt reformy wyborczej może stanowić podstawę do dalszych prac w komisji parlamentu, przy czym na wniosek Dzieduszyckiego uzupełnioną uchwałę

²³ Obraz życia politycznego ówczesnej Francji Dzieduszycki oceniał negatywnie. W jego *Listach ze wsi* można przeczytać, że „istnieje demokracja polityczna w dzisiejszej Francji, gdzie władzę piastują ludzie nieznani wczoraj, a przeznaczeni jutro zniknąć wśród tłumu; gdzie bogaty mieszczanin jest podejrzany dlatego, że bogaty, a utalentowany pisarz nie ma dostępu do władzy dlatego, że jako zbyt wykształcony uchodzi za arystokratę”. *Ibidem*, s. 92.

²⁴ *Ibidem*, s. 50.

²⁵ *Ibidem*, s. 51.

²⁶ Włodzimierz Marian Kozłowski (1858–1917) – galicyjski polityk konserwatywny. Syn Zygmunta i Gabrieli ze Starzeńskich. W latach 1876–1880 studiował prawo na uniwersytetach w Pradze, Innsbrucku, Krakowie i Wiedniu, a w 1883 r. uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktora praw. W 1888 r. został wybrany do Sejmu Krajowego z kurii wielkiej własności obwodu przemyskiego. W latach 1889–1902 i 1905–1917 był też członkiem Rady Państwa. W Koło Polskie przewodził grupie podolaków. Po upadku rządu Badeniego opowiadał się za dalszym utrzymaniem związków Koła Polskiego z prawicą parlamentarną. W 1913 r. wziął udział w trójzaborowej konferencji w Pieniakach u Tadeusza Cieńskiego, podczas której omawiano stanowisko Narodowej Demokracji wobec zbliżającej się wojny. Zmarł 24 listopada 1917 r. w Krakowie (J. Zdrada błędnie podaje, że zmarł we Lwowie), a został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim. J. Zdrada, *Kozłowski Włodzimierz Marian*, PSB t. XV, s. 39–40; „Czas” 1888, nr 234, „Czas” 1917, nr 548 i 556.

o deklarację „strzeżenia praw autonomii”²⁷. Na forum komisji parlamentarnej ścierały się różne koncepcje, które na tyle wywoływały emocje, że związany z konserwatystami krakowskimi Włodzimierz Gniewosz ze względu na swój sprzeciw wobec reformy wyborczej zrezygnował z prac komisji, a na jego miejsce wybrano podolaka – Dawida Abrahamowicza²⁸.

7 maja 1896 r. odbyło się trzecie głosowanie, w którym 234 posłów głosowało za uchwaleniem projektu, a jedynie 19 było przeciw²⁹. Koło Polskie zdecydowało się poprzeć reformę, gdyż było dalekie od wszelkich działań wymierzonych w „polski” rząd, jak i zdawało sobie sprawę z tego, że sprzeciw byłby daremny; zmiana ustawy zostałaby przeforsowana nawet przy głosach przeciwnych Koła³⁰.

Rewolucja 1905 r. spowodowała ożywienie ruchu robotniczego, w tym w Galicji, czego wyrazem były strajki robotników lwowskich, robotników rolnych, chłopów, wreszcie wielki strajk powszechny 28 listopada 1905 r.³¹ Jak ostrzegał z mównicy w Izbie Posłów Dzieduszycki, „straszne wstrząśnienie z Azji wschodnie przeszedłszy przez niezmierne państwo rosyjskie dotarło aż do Europy środkowej”³². Krytykował rząd za postawę kapitulancą wobec tendencji socjalistycznych, chociaż państwo dysponowało nienaruszoną siłą zbrojną, której „Japończycy przecież nie pobili”³³. Nastroje rewolucyjne w opinii rządu i wielu parlamentarzystów można było zneutralizować wyłącznie poprzez dalszą demokratyzację życia publicznego, co w praktyce sprowadzało się do upowszechnienia prawa wyborczego. W Kole Polskim podjęto uchwałę, że zgodzi się ono na reformę pod

²⁷ „Gazeta Narodowa” 1896, nr 54.

²⁸ Dawid Abrahamowicz (1839–1926) – polityk konserwatywny, działacz społeczny, Ormianin. Od 1887 r. był członkiem wiedeńskiej Rady Państwa. Był parlamentarzystą do 1918 r., do upadku monarchii austro-węgierskiej. W 1897 r. był przewodniczącym Izby Posłów Rady Państwa. W latach 1906–1907 był prezesem Koła Polskiego, a w latach 1907–1908 – ministrem ds. Galicji. Od 1912 r. był dożywotnim członkiem Izby Panów. Przez cesarza Franciszka Józefa został włączony w poczet Orderu Korony Żelaznej i Orderu Leopolda. Był posłem Sejmu Ustawodawczego w latach 1919–1922. Ufundował we Lwowie bursę dla niezamożnej młodzieży nazwaną Zakładem Wychowawczym im. Abrahamowiczów oraz zakupił dzieła sztuki celem wyposażenia Zamku Królewskiego na Wawelu. Zmarł w 1926 r. i został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. S. Starzyński, *Abrahamowicz Dawid*, PSB, t. I, s. 9–10; H. Lieberman, *Pamiętniki*, Warszawa 1996, s. 124; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, red. A.K. Kunert, Warszawa 1998; s. 32; D. Litwin-Lewandowska, *O polską rację stanu w Austrii. Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej (1867–1918)*, Lublin 2008, s. 281–283; T. Skoczek, *Dawid Abrahamowicz jako przedstawiciel ugrupowania podolaków i jego służba dla Polski* [w:] *Polscy Ormianie w drodze do niepodległej Polski*, red. S. Dziedzic, J. Paluch, Kraków 2018, s. 172.

²⁹ W. Łazuga, „Rządy polskie”..., s. 132–133.

³⁰ „Czas” 1896, nr 108.

³¹ I. Daszyński, *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1957, s. 261.

³² „Gazeta Narodowa” 1905, nr 278.

³³ *Ibidem*.

warunkiem, że stan posiadania Polaków będzie procentowo w stosunku do liczby mandatów zachowany, a Koło Polskie otrzyma gwarancje dla utrzymania swego wpływu politycznego³⁴.

W 1906 r. podczas debat nad wprowadzeniem powszechnych wyborów do Rady Państwa z czystego pragmatyzmu politycznego Leon Piniński³⁵ godził się w swoich przemówieniach na rozszerzenie prawa wyborczego, ale przy utrzymaniu systemu kurialnego. „Nie usuwając się w ogóle przed rozszerzeniem prawa wyborczego, musimy przecież oświadczyć, że to, co proponują, mianowicie równe prawo głosowania, uważam za niebezpieczne dla Austrii, za skok w ciemność”³⁶ – mówił. Powszechne prawo głosu wydawało mu się niebezpieczne z kulturalnego, ekonomicznego, autonomicznego i narodowego punktu widzenia.

„Ze stanowiska autonomicznego – dowodził – sprawa jest prosta: nie ma mniej autonomicznej instytucji, jak powszechne, równe prawo głosowania, gdyż ono musi działać niwelująco, musi się przyczyniać do znacznego osłabienia tego, co my za słuszną zasadę uznajemy, tj. indywidualności poszczególnych królestw i krajów. Ale także ze względu na działanie powszechnego, równego prawa głosowania ze stanowiska narodowego musimy mieć pewne wątpliwości. Powszechne prawo głosowania nie może spowodować złagodzenia lub usunięcia sporów narodowościowych. Przeciwnie, agitacja będzie jeszcze silniejszą i namiętniejszą. Z tego powodu sądzę, że jak długo będą trwały zacięte walki narodowościowe, tak długo jest bardzo ryzykownym proponowanie powszechnego prawa głosowania”. Innym razem stwierdził, że demokratyczna reforma wyborcza „jest wyrazem braku męskiej odwagi stronnictw występowania przeciw popularnym hasłom”³⁷.

Należy podkreślić, że podolacy, podobnie jak pozostali przeciwnicy zmian, w sferze deklaratywnej opowiadali się jako ich zwolennicy. Jednocześnie formułowali zastrzeżenia, które praktycznie przekreślały sens i potrzebę reformy. Kozłowski

³⁴ S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, Pelplin 1939, s. 77.

³⁵ Leon Jan Piniński (1857–1938) – prawnik, rektor Uniwersytetu Lwowskiego, namiestnik Galicji, historyk sztuki. Studiował prawo w Uniwersytecie Lwowskim, uzyskując w 1880 r. doktorat obojga praw. Na dalsze studia wyjechał do Lipska, Berlina i Wiednia. Po powrocie do Lwowa habilitował się i objął katedrę prawa rzymskiego Uniwersytetu Lwowskiego. Należał do Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego oraz do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie. Od 1889 do 1898 r. był członkiem Rady Państwa. Od 1894 r. zasiadał w galicyjskim Sejmie Krajowym. W miejsce Eustachego Sanguszki został powołany przez premiera Badeniego na urząd namiestnika Galicji. Stanowisko to zajmował do swojej dymisji w 1903 r. W następnym roku został dożywotnim członkiem Izby Panów Rady Państwa oraz rozpoczął pracę w Trybunale Państwa. W czasie I wojny światowej działał w Naczelnym Komitecie Narodowym i zwalczał plany wojskowe Józefa Piłsudskiego. W odrodzonej Polsce poświęcił się pracy naukowej i kulturalnej. Zmarł we Lwowie, został pochowany na Cmentarzu Łyczakowskim. J. Zdrada, *Piniński Leon Jan*, PSB, t. XXVI, s. 332–337; W. Osuchowski, *Śp. Leon Piniński*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, R. 18, s. 731–733.

³⁶ „Gazeta Narodowa” 1905, nr 277.

³⁷ *Ibidem*.

w trakcie debaty wypowiedział słowa, które wyrażały aprobatę dla powszechnego prawa wyborczego, a jednocześnie były manifestem antyegalitaryzmu: „Argumentuje p. Rotter, że są ludzie równi, ergo powinni być równe prawa. Są ludzie równi, ale z tego nie wynika, ażeby pomiędzy nimi nie było różnic wykształcenia i obowiązków. Są ludzie równi, ale z tego nie wynika, ażeby każdy miał być namiestnikiem, marszałkiem lub profesorem uniwersytetu. Jak w społeczeństwie są stopnie tak samo w prawie są stopnie. Wykluczać jednak z prawa wyborczego nikogo nie należy”³⁸.

Abrahamowicz, prezes Koła Polskiego, 9. listopada 1906 r. jasno się wyraził, że jest świadomy niebezpieczeństw, na jakie powszechne prawo wyborcze naraża państwo, ale oddał głos za reformą wyborczą, „aby nasz narodowy interes został według możliwości utrzymany i żeby te postanowienia ustawy, które wychodzą na naszą korzyść i nas chronią, doznały poparcia i wprowadzenia w życie”³⁹.

Dzieduszycki krytykował wszystkie „nędze demokracji” i przestrzegał przed niechybnym owocem powszechnego i równego głosowania – anarchią i rewolucją. Broniąc niedemokratycznego systemu wyborczego, oświadczył w parlamencie wiedeńskim, że „dotychczasowe kurie czyniły dla Polaków ten parlament możliwym”, a ich zniesienie będzie oznaczało „zagrożenie polskiego stanu posiadania”⁴⁰. Proponował kompromis polegający na tym, że posłów nie wybierałyby masy ludowe, lecz desygnowałyby stowarzyszenia zawodowe, a mianowicie: rolnicze, przemysłowe, handlowe, naukowe i robotnicze. Przy tym w trakcie debaty Abrahamowicz apelował do posłów, aby „wskrzeszać zdolność oporu przeciw chorobliwym prądom czasu”⁴¹.

Po przyjęciu ustawy przez Izbę Posłów uchwalony projekt został przekazany do izby wyższej, Izby Panów. Swoją sprzeciw wobec reformy podczas debaty wyraził Piniński, który nazwał ją „wynikiem braku męskiej odwagi stronnictw wystąpienia przeciw popularnemu hasłu”⁴². Oświadczył on, że nie jest przeciwnikiem powszechnego prawa wyborczego z zasady i w niektórych krajach, np. w Szwajcarii czy Norwegii, „jest zupełnie na miejscu”. Natomiast zasada ta nie przystaje do warunków społeczno-politycznych Austrii. Mówca podkreślił trudności związane ze zmianą prawa wyborczego trojakiemu charakteru. Po pierwsze, ze względu na groźby dla autonomii krajów koronnych; po drugie, gdyż może tylko spotęgować nierozwiązane dotychczas problemy polityczne i ekonomiczne; po trzecie, gdyż przedłożone projekty nie gwarantują prawidłowej pracy parlamentu pomimo nieuchronnej zmiany społecznego charakteru jego składu. Mimo wszystko Piniński nie zdobył się na manifestację wobec rządu i w trakcie głosowania wstrzymał się od głosu, zamiast oddać głos przeciwny⁴³.

³⁸ „Gazeta Narodowa” 1905, nr 280.

³⁹ A. Górski, *Stronnictwa konserwatywne wobec reformy wyborczej*, Kraków 1907, s. 16.

⁴⁰ J. Buszko, *Polacy w parlamencie...*, s. 260.

⁴¹ „Gazeta Narodowa” 1906, nr 287.

⁴² „Gazeta Narodowa” 1906, nr 288.

⁴³ *Ibidem*.

Ostatecznie polscy politycy, w tym podolacy, w parlamencie wiedeńskim głosowali za reformą wyborczą. Nie chcieli wprost wypowiadać się przeciwko rządowi, jak i idącej z nim w parze woli cesarza. Przede wszystkim jednak Koło Polskie zawarło kompromis z premierem Maxem Beckiem. W zamian za poparcie ustawy zwiększono kompetencje namiestnika w Galicji, który otrzymał uprawnienie przenoszenia starostów poprzez samodzielne wyznaczanie ich miejsca urzędowania, a także rząd poczynił dalsze zobowiązania odnośnie do polskiego języka urzędowego we władzach państwowych, rozszerzenia kompetencji Rady Szkolnej Krajowej i organizacji seminariów nauczycielskich⁴⁴. Na 516 członków Izby Posłów na Królestwo Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim przypadło 106 mandatów, co stanowiło 20,5% ich ogólnej liczby⁴⁵. Aby zagwarantować też polski stan posiadania w Galicji Wschodniej, w ramach kompromisu wprowadzono tam dwumandatowe okręgi wyborcze w okręgach wiejskich. Obok mandatu większości, który musiał skupić 50% głosów, utworzono drugi „dla polskiej mniejszości”, który powinien zgromadzić ponad 25% głosów.

Gdy finalizowano reformę, na wniosek Stanisława Starzyńskiego przeprowadzono rezolucję interpretującą bardzo szeroko pojęcie *kultura krajowa*, będące przedmiotem prawodawstwa zagwarantowanego dla sejmów krajowych. Określeniem *landeskultur* objęto niemal całokształt zagadnień społeczno-gospodarczo związanych z rolnictwem i ustrojem agrarnym. Jak określił to Buszko, wraz z demokratyzacją parlamentu centralnego ustalono wyłączenie spod jego kompetencji sprawy decydujące o strukturze agrarnej krajów, a w konsekwencji również społeczno-gospodarczej⁴⁶.

Jak zostało to wyżej wskazane, stosunek konserwatystów wschodniogalicyskich do reformy wyborczej, która sprowadzała się do upowszechnienia prawa wyborczego, był jednoznacznie negatywny. Na płaszczyźnie deklaratywnej podolacy nie wykluczali możliwości zmian prawa w kierunku bardziej egalitarnym, przy czym charakter argumentów przeciwko reformie prawa wyborczego był tego rodzaju, że ich spełnienie było niemożliwe do realizacji. Jaworski twierdził, że prawo wyborcze dla każdego nie jest uzasadnione w państwie wielonarodowym, jakim były Austro-Węgry. Narodowości liczebniejsze realizowałyby bowiem własne interesy, pomijając potrzeby narodów mniej licznych. Kozłowski posługiwał się natomiast argumentami antyegalitaryzmu i elitarystycznymi. Natomiast Dzieduszycki w swojej krytyce reformy wykazywał substancjalne wady demokracji, co wykluczało równość w prawie, w tym prawie wyborczym.

⁴⁴ W. Łazuga, *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982, s. 116.

⁴⁵ Gesetz, wodurch die §§ 1, 6, 7, 12 und 18 des Grundgesetzes über die Reichsvertretung vom 21. Dezember 1867, R. G. Bl. Nr. 141, beziehungsweise die Gesetze vom 2. April 1873, R. G. Bl. Nr. 40, vom 12. November 1886, R. G. Bl. Nr. 162, und vom 14. Juni 1896, R. G. Bl. Nr. 168, abgeändert werden; Reichsgesetzblatt 1907 Nr 15, S. 57–58.

⁴⁶ J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905–1914*, Warszawa 1956, s. 38.

Oceniając podolaków w trakcie całego procesu upowszechnienia prawa wyborczego do austriackiej Rady Państwa, nie można im odmówić, że chociaż nie byli w stanie zachować dotychczasowych uregulowań, to potrafili dostosować się do zmieniających się warunków politycznych. Porozumienie Koła Polskiego z premierem Beckiem pozwoliło zachować dominację czynnika polskiego nad ukraińskimi stronnictwami politycznymi w Galicji. Jednocześnie przez kolejne 7 lat, bo do 1914 r., udało się zachować kurialny system wyborów do Sejmu Krajowego we Lwowie.

Podkreślenia wymaga, że chociaż konserwatyści wschodniogalicyscy byli przedstawicielami ówczesnych elit, najwyższych warstw społeczeństwa, to jednak nie posługiwali się argumentami klasowymi, a głównymi hasłami, których używali, były idee konserwatywne i wynikające z nich poglądy na stratyfikację społeczną jako niezbędny element ładu. Obok tego istotnym czynnikiem kształtującym postawę podolaków była potrzeba ochrony polskiego interesu narodowego. Zachowanie dotychczasowego kształtu osobowego przedstawicielstwa Galicji w austriackim parlamencie było kwestią pierwszoplanową.

Bibliografia

- Bernacki W., *Wstęp* [w:] W. Dzieduszycki, *Dokąd nam iść wypada? Mesjanizm polski a prawda dziejów*, Kraków 2012.
- Buszko J., *Jaworski Apolinary Jakub*, PSB, t. XI.
- Buszko J., *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848–1918*, Warszawa 1996.
- Buszko J., *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji 1905–1914*, Warszawa 1956.
- Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. I, Kraków 1957.
- „Czas” 1888, 1904, 1917.
- Daszyk K.K., *Osobliwy Podolak. W kręgu myśli historiozoficznej i społeczno-politycznej Wojciecha hr. Dzieduszyckiego*, Kraków 1993.
- Daszyński I., *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1957.
- Dzieduszycki W., *Przesilenie parlamentaryzmu*, Lwów 1900.
- „Gazeta Narodowa” 1896.
- Górski A., *Podolacy. Obóz polityczny i jego liderzy*, Warszawa 2013.
- Głąbiński S., *Wspomnienia polityczne*, Pęplin 1939.
- Grodziski S., *Sejm Krajowy galicyjski*, Kraków 2018.
- Jakubec T., *Wojciech Dzieduszycki. Pisarz. Estetyk. Filozof*, Kraków 2009.
- Jaskólski M., *Ateńczyk z Jezupola* [w:] *Idee – państwo – prawo*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Nauk Politycznych” 1991, z. 28.
- Kieniewicz S., *Adam Sapieha 1828–1903*, Warszawa 1993.
- Kieniewicz S., *Dzieduszycki Wojciech*, PSB, t. VI.
- „Kurjer Lwowski” 1904, 1911.
- „Kurjer Stanisławowski” 1909.
- Lieberman H., *Pamiętniki*, Warszawa 1996.
- Litwin-Lewandowska D., *O polską rację stanu w Austrii. Polacy w życiu politycznym Austrii w okresie monarchii dualistycznej (1867–1918)*, Lublin 2008.
- Łazuga W., *Michał Bobrzyński. Myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982.
- Łazuga W., „*Rządy polskie*” w Austrii. *Gabinet Kazimierza hr. Badeniego 1895–1897*, Poznań 1991.

- Osuchowski W., *Śp. Leon Piniński*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1938, R. 18. *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, red. A.K. Kunert, Warszawa 1998.
- Rosco-Bogdanowicz M., *Wspomnienia*, t. II, Kraków 1959.
- Skoczek T., *Dawid Abrahamowicz jako przedstawiciel ugrupowania podolaków i jego służba dla Polski* [w:] *Polscy Ormianie w drodze do niepodległej Polski*, red. S. Dziedzic, J. Paluch, Kraków 2018.
- Starzyński S., *Abrahamowicz Dawid*, PSB, t. I.
- Starzyński S., *Reichsrats-Wahlordnung*, Wien 1896.
- Stenographische Protokolle des Abgeordnetenhauses 1893, 1895.
- Szarlitt B., *O panu „Wojtku” Dzieduszyckim. Wspomnienia osobiste B. Szarlitta*, „Naokoło Świata” 1926, nr 32.
- Szymański Ł., *Stanisław Starzyński o przemianach ustrojowych w Polsce w latach 1918–1935*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prawo” 2020, nr 28.
- Zdrada J., *Kozłowski Włodzimierz Marian*, PSB, t. XV.
- Zdrada J., *Piniński Leon Jan*, PSB, t. XXVI.

Streszczenie

Przełom XIX i XX w. w Austro-Węgrzech obfitował w liczne konflikty polityczne i społeczne. Rosnące tendencje demokratyczne doprowadziły do powstania projektów ustaw mających na celu upowszechnienie prawa głosu. Od 1893 r. konserwatyści z Galicji krytykowali instytucję powszechnych wyborów ze względu na ich antydemokratyzm i elitaryzm. Nie bez znaczenia były również kwestie etniczne, w szczególności obawa przed wzrostem liczby deputowanych narodowości ukraińskiej. Także w 1906 r. podczas kolejnej debaty parlamentarnej konserwatyści głosili poglądy przeciwne reformie prawa wyborczego. Artykuł przedstawia stanowisko konserwatystów podolskich poprzez przemówienia ich delegatów w parlamencie wiedeńskim oraz wypowiedzi w prasie i publikacjach książkowych.

Słowa kluczowe: prawo wyborcze, Austro-Węgry, konserwatyzm

EAST GALICIAN CONSERVATIVES IN THE FACE OF CHANGES IN THE ELECTORAL LAW TO THE AUSTRIAN STATE COUNCIL (1893–1906)

Summary

The turn of the 19th and 20th centuries in Austria-Hungary involved numerous political and social conflicts. Growing democratic tendencies resulted in draft bills being drawn up aimed at making voting rights universal. Since 1893 the conservatives from Galicia criticised the institution of universal suffrage on the grounds of anti-democratism and elitism. Of importance were also ethnic issues, in particular the fear of an increase in the number of deputies of Ukrainian nationality. Also in 1906, during the next parliamentary debate, conservatives expressed views against the reform of the electoral law. The article presents the position of Podolian conservatives through the speeches by their delegates in the Vienna parliament as well as the statements made in the press and in book publications.

Keywords: election law, Austria-Hungary, conservatism